Cena 20.000 Mk.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 450.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 500.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 500.000 Mk.
Zagranicą . . . . 750.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 20.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. mk. 16.000.
Nekrologi 16.000 mk. zwyczajne 8.000 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 270 (7605) Środa, dnia 28 Listopada 1923 r Rok XXXI

Przerost parlamentaryzmu.

Przerost parlamentaryzmu jest dziś powszechną prawie chorobą demokracji europejsk. — wszędzie też na zachodzie zajmują się namiętnie tą sprawą.

Rzecz uderzająca, że wtedy gdy świat cały rozbrzmiewa najostrzejszą jaką można sobie wystawić krytyką obecnego ustroju parlamentarnego, — u nas w Polsce, gdzie ustrój ten jest bodaj jednym z najwadliwszych w swoim rodzaju — zagadnienie to nieomal wcale poruszane nie jest. A jednak, właśnie w Polsce należałoby zainteresować się tą sprawą, którą na zachodzie ochrzcono nawet wiele mówiącą nazwą: „Cesaro parlamentaryzmu.

Obserwując nastroje społeczeństw europejskich, odnosi się wrażenie, że narody są już znużone Cesaro-parlamentaryzmem, który niby kula u nogi dzisiejszej demokracji, niemal uniemożliwia wszystkie poczynania i staje na przeszkodzie realnej pracy i mądremu czynowi. Co gorsza, wystawia on na śmiertelne niebezpieczeństwo samo istnienie demokracji, jako ustroju społecznego tej demokracji, z którą bezsprzecznie jest ściśle związany współżyciem, a której mieni się być najwyższym wykwitem. I znowu rzecz charakterystyczna: najostrzejsze a rzeczowe zarzuty przeciw obecnemu parlamentaryzmowi wychodzą z obozu demokratycznego; jeśli parlamentaryzm dzisiejszy znajduje jeszcze obrońców, to już tylko na skrajnej lewicy, wśród socjalistów, występujących w niesamowitej dla nich roli „obrońców praworządności". Co do skrajnej prawicy, jeśli z jej strony idą ataki na parlamentaryzm, są one raczej formalne: w rzeczywistości prawica reakcyjna zaciera sobie ręce i w cichości ducha radośnie przypatruje się, jak parlamentaryz gubiąc siebie, gubi jednocześnie i ideę demokratyczną pociągając ją za sobą w przepaść rozkładu i powolnego ale stałego upadku, na której dnie czyha przyczajony absolutyzm w postaci tej lub owej formy dyktatury: dyktatury partji jak we Włoszech lub Rosji: dyktatury wojskowej jak w Grecji; dyktatury jednostki jak w Hiszpanji.

I chociaż to brzmi paradoksalnie, sytuacja stwarza się tego rodzaju, że największym wrogiem dzisiejszej demokracji staje się nie kto inny, jak właśnie dzisiejszy parlamentaryzm, który znowu najskuteczniej gnębi demokrację przez swą właściwość zabijania pierwiastka autorytetu — będącego kamieniem węgielnym wszelkiej cywilazacji, w pierwszej zaś linji demokracji, która bez niego zamienia się w pospolitą anarchję.

To też najcięższym zarzutem, jaki postawić trzeba obecnemu przerostowi parlamentaryzmu bo o ten przerost tylko chodzi jest właśnie zanik autorytetu, który on za sobą pociąga. Parl. utraciły dziś w oczach obywateli cały swój autorytet W zasadzie swej powinnyby być złożone z elity: w praktyce zeszły do tego, że są wyrazicielami wszystkiego, tylko nie elity narodu—raczej przeciwnie. Jest to fakt prawie wszędzie stwierdzony: najtęższych, najdzielniejszych, najbardziej wartościowych ludzi znaleźć można na ławach poselskich tylko wyjątkowo. Pod względem moralnym można to samo powiedzieć, jeśli nie jeszcze gorzej. Parlamenty stały się zupełnie niezdolne do wszelkiego czynu: umieją tylko rozprawiać spierać się w nieskończoność, aby w rezultacie otrzymać tylko słowa, to jest nic. Verba et voces praeterea nihil...

Nie przedstawiają też one stałych interesów kraju, a zamieniły się na arenę walki partji politycznych, będących same już przeżytkami, szczątkowemi formacjami dawno minionych form i służących przeważnie już tylko interesom tych lub owych jednostek, które używają ich za trampoliny dla swych karjer i za sposób łatwego dochodzenia do wpływów i zaszczytów... żeby nie powiedzieć pieniędzy. Wszystko to połączone z tyle razy dowiedzionym brakiem odwagi cywilnej, uleganiem nastrojowi ulicy, niezdolnością do twórczej pracy, brakiem ciągłości, porządku i metody, koniecznością operowania frazesami demagogicznymi itd. — wszystko to wystarczyłoby aż nadto do wydania na obecny parlamentaryzm wyroku potępiającego. Ale zarzucić mu można jeszcze poważniejsze niedomagania.

Dzisiejszy parlamentaryzm nie tylko nie posiada autorytetu, ale obdziera z niego władzę wykonawczę. Stworzony jedynie dla funkcji kontrolowania, parlamentaryzm zamienił się w źródło władzy, stał się poniekąd zarazem prawodawczą, wykonawcą, wnioskodawcą i kontrolerem. tak że rzeczywiście porównać go można do stugłowego autokraty. Przedstawia też obraz najbardziej krańcowego cezaryzmu ze wszystkiemi jego złemi stronami tyranią, faworytyzmem, korupcją, niekompetencją itd. Rząd wyłoniony z parlamentu nie ma możności rządzić; zależny od niego, jest jeno wykonawcą jego rozkazów. Władzy też wykonawczej w prawdziwem tego słowa znaczeniu nie ma: są tylko marjonetki, poruszane na sznurku votum zaufania dla gabinetu. W takich warunkach cóż dziwnego że niema rządu, któryby stał na wysokości tak skomplikowanych zadań, jakie stawia przed nami obecna powojenna epoka, któryby posiadał autorytet w masach.

Póki życie biegło normalnie, a skomplikowana maszynka naszego ustroju społecznego nie została przez wojnę nadwyrężoną — można było ostatecznie pogodzić się z takim stanem rzeczy, lecz dzisiaj staje się on zbyt groźny dla naszego istnienia i dłużej trwać nie może. Stąd też widzimy zmianę w poglądach na ideę parlamentarną i szukanie dróg zlikwidowania jej przerostu który niby polip obejmuje ciało dlemokracji nowoczesnej. I trzeba jasno i wyraźnie rzecz postawić: albo tego polipa się usunie, albo idea demokratyczna padnie jego ofiarą. Tertium non datur.

Z tych dwóch ewentualności na Zachodzie zdają sobie już wyraźnie sprawę i na porządku dnia postanowiona została kwestja parlamentaryzmu, ściślej mówiąc jego sanac-ji Dyskusja nie
ryzmu, ściślej mówiąc jego sanacji. Dyskusja nie

potrzeba jest ogólnie uznana — ile o sposobach jej przeprowadzenia, gdyż wszyscy zgodnie twierdzą, że przy obecnym systemie parlamentarnym jest absolutnie niemożliwie sprostać trudnościom położenia, a rządzić w prawdziwem znaczeniu tego słowa niepodobna. Z drugiej znowu strony wyrzec się parlamentaryzmu — byłoby to skokiem w ciemność i pójście na rękę absolutyzmowi z lewa albo z prawa, do czego nikt ochoty niema, a raczej mieć nie powinien.

Pozostaje zatem jedyne wyjście: zlikwidowanie przerostu parlamentaryzmu na drodze ustawodawczej, konstytucyjnej, ewolucyjnej. Nie wchodząc w szczegółowe omawianie wszystkich pod tym względem proponowanych projektów punctum saliens sanacji parlamentaryzmu leży, jak się zdaje w czterech głównych postulatach: 1-mo zredukowanie kompetencji parlamentu, ograniczając jego funkcje do wykonywania kontroli i uchwalenia ustaw; 2-do poddanie rewizji obecnych systemów wyborczych; 3-ie wzmocnienie prerogatyw rządu z uniezależnieniem go od nacisku parlamentu, wreszcie last noi least 4-o podniesienie autorytetu władz wykonawczych i zwiększenie praw i wpływów głowy państwa. Innemi słowami to, co dziś się nazywa amerykanizacją instytucji publicznych, której charakterystyczną cechą byłaby walka z wybujałościami demokracji i bardzo daleko posunięta zasada rozdziału władz, przeprowadzona pod znakiem wyraźnej nieufności do kwalifikacji czcigodnych ojców narodu, zasiadających w parlamencie.

TELEGRAMY.

Powrót Prezydenta.

WARSZAWA, 27.11 (Pat). W poniedziałek popołudniu p. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił do Warszawy.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 27.11 (Pat). Rada Min. na posiedzeniu dn. 26 listopada br. uchwaliła m. in.: Rozporządzenie w przedmiocie podwyższenia kosztów postępowania przed najwyższym Trybunałem administracyjnym, wniosek min. spraw wewntrz. o zezwolenie miastu Obrzysko na przyjęcie darowizny realności w Obrzysku, rozporządzenie w przedmiocie nałożenia obowiązku na władze i organy państwowe dostarczania miejskim biurom statystycznym, posiadanych materjałów dla celów statystycznych, rozporządzenie w przedmiocie podwyższenia opłat od zgłoszeń statystycznych przy zagranicznym obrocie towarowym, projekt ustawy o połączeniu wydanych rozporządzeń w przedmiocie wysokości opłat od patentów akcyzowych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, projekt ustawy w przedmiocie zmiany rosyjskiej ustawy o pracy w przemyśle, austrjackiej ustawy przemysłowej i ordynacji przemysłowej Rzeszy niemieckiej dotyczącej okresu zmian kosztów utrzymania do regulowania płac zarobkowych, rozporządzenie w przedmiocie dalszego wydatku drożyźnianego do rent ubezpieczeniowych inwalidów, z powodu starości dla rodzin po ubezpieczonych, zapewnionych obowiązującą w b. dziel. pruskiej ordynacją ubezpieczeniową Rzeszy niemieckiej.

Odezwa prezydenta St. Zjednoczonych.

PARYŻ, 27.11 (Pat). Według doniesień dzienników paryskich z Nowego Jorku, prezydent Coelidge w odezwie do kongresu, której brzmienie jest już prawie ostatecznie ustalone, oświadcza, że zadaniem polityki amerykańskiej jest przedewszystkiem zapewnieniem dobrobytu St. Zjedn. zanim będzie można troszczyć się o niesienie pomocy innym narodom. Prezydent wypowiada się za udziałem Ameryki w międzynarodowym Trybunale, z zastrzeżeniem jednak zapezwnienia Stanom zupełnej niezależności.

Połączenie stronnictw.

WARSZAWA, 27.11 (Pat). W wykonaniu uchwał wczorajszego kongresu stronnictw Wyzwolenia i Jedności Ludowej, zarządy główne i klubów obydwu stronnictw, na dzisiejszem wspólnem posiedzeniu powołały do władzy następujących posłów i senatorów: do zarządu głównego stronnictwa Zw. Polskich Stronnictw Ludowych, jako prezesa posła Dąbskiego Jana, jako wiceprezesów pos. Malinowskiego Maksymiljana, Bagińskiego Kazimierza, Chomińskiego Ludwika, Stolarskiego Błażeja, jako sekretarzy Ponkiewicza i Kaliszewicza. Do zarządu klubu sejmowego jako prezesa pos. Thugutta, jako wiceprezesów pos. Dąbskiego, p. Putka i p. Radzińskiego, jako sekretarzy pos. Wojewódzkiego i Fijałkowskiego. Do Zarządu Kl. senackiego, jako prezesa sen. Woźnickiego, jako wiceprezesa sen. Dobruckiego, jako sekretarza sen. Osińskiego.

Przesilenie w Niemczech.

BERLIN, 27.11 (Pat). Późną nocą udało się Albertiemu utworzyć gabinet w składzie następującym: Kanclerz dr. Albert, min. sp. zagr. hr. Brocdorf-Rantzau, min. Reichswehry Gessler min. spr. wewn. Kardorff, min. pracy dr. Brauns min. aprowizacji dr. Kanitz, min. komunikacji Oeser, min. skarbu dr. Luther, min. gospodarki państw. dr. Koeth. Reszta tek będzie obsadzona prawdopodobnie dotychczasowymi ministrami. Lista ta nie jest jeszcze definitywna i może doznać zmiany w ciągu dnia dzisiejszego.

BERLIN, 27.11 (Pat). Przedstawiciele stronnictw koalicyjnych sejmu pruskiego, a więc niemieckiej partji ludowej, demokratów, socjal.-demokratów i partji centrum odbyli dzisiaj wspólne posiedzenie, na którem omawiano obszernie wewnętrzno-polityczne położenie Niemiec. Partje powzięły rezolucję wyrażającą opinję, że należy spiesznie zlikwidować obecny kryzys gabinetowy w Niemczech. Nowy gabinet powinien opierać się na większości parlamentarnej. Zdaniem przywódców partji, przesunięcie się przesilenia także na Prusy, byłoby bardzo zgubne w skutkach i wstrząsnęłoby położeniem gospodarczem i politycznem Prus.

Flota angielska.

LONDYN. 27.11 (Pat). Jutro z portu Devounport wypłynie specjalna eskadra pancerników wojennych. Eskadra ta odbędzie podróż naokoło świata, celem specjalnego odwiedzenia wszystkich zamorskich dominjów i posiadłości angielskich. Okręty te powrócą do swych portów rodzinnych około miesiąca września roku przyszlego.

Proces bombiarzy.

WARSZAWA, 27.11 (Pat). Dzisiaj w dn 6 rozpraw w sprawie oskarżonych Bagińskiego i Wieczorkiewicza, przesłuchiwano chorążego Chrzanowskiego, Koziarę, sierż. Rybińskiego, współpracowników Bagińskich w w zakładach pirotechnicznych.

Podatek majątkowy z rolnictwa.

WARSZAWA, 27.11. Dzienniki podają, że ściągnięcie podatku majątkowego z rolnictwa odbyć się ma w drodze wywozu 160 tys. wag. żyta owsa i jęczmienia. Wytwórcy rolni mają utworzyć specjalną organizację wywozową, która pod kontrolą rządu dokona eksportu i dewizy osiągnięte tą drogą wpłaci w wysokości 14 miljonów 500 tysięcy franków na zaliczkę na podatek majątkowy. Eksport dozwolony będzie po zagwarantowaniu zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Z giełdy towarowo-zbożowej.

WARSZAWA, 27.11 (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu giełdy zbożowej tranzakcji prawie że nie dokonywano z powodu braku żyta. Dostarczono do tranzakcji zaledwie dwa wagony żyta po oficjalnym kursie 5.600.000 mk., w obrotach poza giełdowych płacono za żyto do 6400000 mk. za korzec. Zapasy mąki w młynach są bardzo szczupłe, co może przynieść w rezultacie niepożądane podwyżki cenników.

Akcja rządu w sprawie senacji skarbu państwa.

„Gazeta Poranna" donosi, że onegdaj stanął między rządem o przedstawicielami rolnictwa układ, mocą którego rolnicy wniosą do kasy państwowej dewizy wysokocenne za produkty rolne, wywiezione zagranice. Wartość eksportu zboża oceniana jest na 80 miljonów franków złotych, którą to kwotę rolnicy wnoszą na rachunek rat na podatek majątkowy. A, że przemysłowcy górnośląscy zobowiązali się równie do 5 grudnia wpłacić do skarbu 25 miljonów franków złotych, jako prowizorycznie obliczoną należność za I i II ratę podatku majątkowego, uzyska rząd fundusze na pokrycie niedoboru i prawdopodobnie już w ciągu grudnia wstrzyma(?!) marki.

Następnię wówczas tak obiecuje wspomniany dziennik, okres stabilizacji marki, a jednocześnie okres stabilizacji cen. Przy takiej równowadze dopiero będzie można przystąpić do zorganizowania Banku Emisyjnego i wypuszczenia złotego. Zasady Banku są znane. Jak długo potrwa okres przejściowy przewidzieć trudno, można wszakże przypuszczać, że powstanie banku emisyjnego i wprowadzenie nowej waluty nastąpi w pierwszym kwartale 1924 r.

Tymczasem rząd w celu zwiększenia swych wpływów wydał nowe zarządzenia, aby zdobyć waluty wysokocenne. Właśnie minister skarbu podpisał rozporządzenie, ustanawiające cło w złocie na przedmioty zbytku importowane do Polski z zagranicy. Lista towarów obejmuje 47 pozycyj. Cłu w złocie będą podlagały: koronki, batysty, jedwabie, kapelusze, likiery, owoce, wina, szampany i t. p. Rozporządzenie nabiera mocy w 8 dni od jego ogłoszeuia.

Jednocześnie w ministerstwie skarbu toczą się prace nad zorganizowaniem straży skarbowej, która w obecnem stadjum jest rzekomo zdemoralizowana. Straż ma być oparta na zasadach dyscypliny wojskowej.

W związku zwyodrębnieniem ministerstwa kolei, które pochłania ogromne koszty i stanowi połowę deficytu państwowego w kołach kompetentnych omawiają konieczność reorganizacji kolejnictwa w przedsiębiorstwo handlowe. A w takim razie min. kolei zostałoby zniesione, a zarząd ned kolejnictwem przeszedłby w ręce generalnej dyrekcji kolejowej, której zadaniem byłoby tak pokierować kolejnictwem, aby przynosiło dochody, a nie deficyty.

Z estrady koncertowej.

Paweł Lewiecki.

Sezon bieżący rozzpoczął się wyjątkowo pomyślnie i interesująco, dzięki wybitnym wykonawcom, coraz częściej odwiedzającym tak do niedawna opuszczony Kalisz. Tymczasem są to wciąż pjaniści: po Turczyńskim i Orłowie — młody profesor instytutu lubelskiego, p. Paweł Lewiecki wystąpił z recitalem w Tow. Muz. dn. 22 bm. W jego osobie poznaliśmy muzyka o talencie tak dalece niepowszednim, o fizjognomji tak charakterystycznej, o indywidualności artystycznej zarysowanej tak niezwykle interesująco, posiadającej tyle ukrytych jeszcze właściwości, tyle niespożytej jeszcze siły, — że dla ścisłej oceny i wyczerpującego o grze jego sądu niezbędna jest bliższa z nią znajomość, wniknięcie głębsze niż to, na które pozwala 1 koncert — w tak nie pomyślnych w dodatku warunkach zewnętrznych, jak omawiany recital.

Bogaty program zawierał „partorale variee Mozarta, 2 sonaty (Beethovena i Liszta) oraz szereg utworów współczesnych kompozytorów rosyjskich (Skriabin, Medtner, Liapunow), francuskich (Severac, Debussy) i polskich (Szymanowski, Różycki).

Opuściwszy — niestety (z powodu opóźnienia) 2 pierwsze numery—nie mogę sądzić o panu Lewieckim, jako o wykonawcy muzyki klasycznej. Ta jednak okoliczność, że większa część programu poświęcona była muzyce „moderne", jak również programy p. L. z innych miast świadczą o tem, że gust i sympatje młodego wirtuoza są właśnie po stronie twórczości nowoczesnej i że do tej skarbnicy sięga on po repertuar najchętniej. Muzyka ta znajduje w p. L. odtwórcę poważnego, inteligentnego, mogącego stanąć na wysokości zadania. Zwłaszcza pod względem techniki nie zna on trudności, imponując zarówno perlistością, jak i siłą dźwięku (Etude pathetique Skriabina, Etiudy Szymanowskiego, „tań-

ce" Różyckiego). Natomiast w utworach bardziej nastrojowych, wymagających mniej techniki i temperamentu, a więcej śpiewności, subtelności, łagodnej prostoty i cichego skupienia — uwydatniają się pewne wady gry p. Ł., pochodzą ce najwyraźniej z b. młodego wieku artysty, a co za tem idzie — ogromnie bujnego, nieokiełznanego temperamentu, powodującego brak równowagi duchowej.

Dzięki tym wadom straciły wiele cudne, powiewne, poprostu nadziemskie preludja Skriabina, na bis „poliszynel" Rachmaninowa wyglądał jak kwiat, złamany przez burzę. Gra pana Łezieckiego — (jeśli wolno iść w dalszym ciągu drogą porównań) — jest jak wielki młot, który może kruszyć skały i budować obeliski, lecz do rzeźbienia drobnych deseniów jest za ciężki i za gruby...

Być może, że powyższe uwagi, (nie wykluczające zresztą szczerego naogół uznania), — nie pozostaną bez wpływu i przyczynią do dalszego rozwoju tego wybitnego talentu, mającego przed sobą jeszcze całe życie, które dla każdego prawdziwego artysty winno być jedną długą, nieprzerwaną drogą samoudoskonalenia.

K. WIŁKOMIRSKI.

KRONIKA.

Miejscowa.

— ZABAWA „DANSIG" odbędzie się w nadchodzącą sobotę dn. 1 grudnia w restauracji „Europa" urządzana przez komisję edukacyjną 25 p.a.p. Całkowity dochód przeznacza się na zakup artykułów piśmiennych dla rekrutów analfabetów. Udział w zabawie za zaproszeniami.

— CHLEB DROŻEJE CIĄGLE.

Od wtorku dn. 27 bm. chleb podrożał znowu. Za wypiekany chleb z 60 proc. mąki, a nie jak dotąd 55 proc. p. piekarze biorą po 115 tysięcy za kilo. Bułki podrożały do 10000 mk. za sztukę. Ceny te są najwyższe w całej Polsce. Worek mąki 60 proc. kosztuje już 9 miljonów, pszenicy — 15 miljonów. Ziemianie w Poznańskiem jak nas objaśnił jeden z właścicieli młynów, sprzedają zboże na dolary. Co będzie dalej.

— Z GOSPODARKI MIEJSKIEJ.

Pomimo, że części radnych udało się niedopuścić do kupna drugiego motoru dla elektrowni miejskiej, dbały o dobro miasta prezydent Koszuiski, sprowadził nową turbinę do folusza, która o wiele odciąży pracę motoru i da więcej siły wodnej niż turbina dotychczasowa. W poniedziałek zwieziono turbinę do miasta i w najbliższym czasie rozpocznie się jej ustawianie

— BANK KREDYTOWY.

Niedawno donosiliśmy o zebraniu ogólnem Banku Kredytowego w Warszawie i o kolosalnych kapitałach, jakim on rozporządza. Kapitał zakładowy bowiem wynosi dziś 15 miljardów, specjalny zaś zapasowy z górą 50 miljardów. Dzięki temu instytucja ta w ciągu ostatnich 5 lat sfinansowała kilkadziesiąt wielkich przedsiębiorstw akcyjnych i mogła w ciągu tego czasu otworzyć w kraju 114 oddziałów, rozrzuconych po całej Polsce, ze szczególnem uwzględnieniem wschodnich i zachodnich rubieży. Bank kredytowy zatem, posiadają taką ilość własnych placówek, jest nadzwyczaj dogodny do inkasa należności i przesyłania przekazów.

W Radzie Zarządzającej tego Banku zasiadają między innymi: H. Barylski (prezes), St. Libicki, A. Ponikowski (wiceprezes), I. Baliński. Olgierd Czartoryski, Kaz. Kwilecki, E. Szymanowski. Na czele Związku i Dyrekcji jeden z najdzielniejszych polskich finansistów mecenas Leonard Bobiński, dyrektorami są pp.: Wład. Heinrich, Ed. Stutkiewicz i Edward Litterer.

Ostatnią większą operację finansową, a raczej społeczną było udzielenie przez Bank kredytowy Wydziałowi zaopatrywanie m. Warszawy gwarancji do wysokości 50 miljardów mk., na zaopatrywanie ludności m. Warszawy w cukier.

Oddział Banku Kredytowego w Kaliszu mieści się w domu p. Handkego przy ul. Wrocławskiej, obok mostu tz. betonowego. Wraz z dyrektorem inż. Stan. Schmaltzmanem—Orski pracuje jako wicedyrektor znany fachowiec bankowy p. Jordan.

— TOW. POMOCY B. WYCHHOWANCÓW SZKÓŁ KALISKICH.

W Warszawie odbyło się ogólne zebranie członków Tow. pomocy b. wychowańców szkół kaliskich. Towarzystwo to ma za zadanie wspomagać tych wszystkich wychowańców szkół kaliskich, których niedola życia skrzywdziła, równocześnie niesiono pomoc i kształcącej się młodzieży. Jak wielkie wzbudziła zainteresowanie sprawa pomocy dla kaliszaków, dowodzi ogólne zebranie, na które przybyło przeszło 100 osób, wyłącznie zamieszkałych w Warszawie.

Zainteresowanie to jest wynikiem tego serdecznego nastroju, jaki panował na wrześniowym Zjeździe w Kaliszu. Zebraniu przewodniczył sędzia Włodz. Wyganowski i zaproponował zebranym zmianę niektórych paragrafów ustawy, co zostało przez obecnych zatwierdzone. Towarzystwo, po wypłaceniu centrali Akademickiej Bratniej Pomocy około pół miljarda marek za co otrzymało dla wychowańców cztery pokoje w gmachu centrali, posiada 12 miljonów marek gotówką i 190 złp. bonami.

Podczas zebrania złożono jeszcze 62 miljony na bursy i składki członkowskie.

Do komitetu powołano pp. Arnolda Kazimierza, Bierzyńskiego, Jana Biernackiego Juljana, Gedeckiego Jana, dr. Cykowskiego Stanisława, Miljera Walentego i Wilczewskiego Olgierda.

Komisję rewizyjną tworzą pp.: Barylski. Henryk, Jabłkowski Józef, Pniewski Stanisław, Adolf i Szumański Stefan.

Przewodniczący sędzia Wyganowski w zakończeniu posiedzenia zaznaczył, że nić, nawiązana na Zjeździe w Kaliszu, stać się powinna nierozerwalną dla serdecznych stosunków wychowańców szkół kaliskich i zapał, który tak gorąco przepełniał serca uczestników Zjazdu, nigdy nie powinien zgasnąć.

— WSKAZÓWKI DLA KUPUJĄCYCH.

— Grono pań rozmawia, jak i gdzie najlepiej robić sprawunki.

— Różnice cen w sklepach bywają tak znaczne, że chcąc załatwić poważniejszy sprawunek, niema innej rady, tylko obejść kilka sklepów porównać ceny i kupić tam, gdzie najtaniej Mówię paniom, że często różnica wynosi 50 pr.

— Święta prawda. Sama się przekonałam. Tylko, gdy wróciłam do tego sklepu, w którym było najtaniej, przez ten czas cena już podskoczyła o 75 procent!....

— ZASIŁKI DLA REZERWISTÓW.

Weszło w życie rozporządzenie rady ministrów, na zasadzie którego zostały podwyższone pewne normy zasiłkowe dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe.

W warszawskim komisarjacie rządu, dzienną normę zasiłków dla rodzin, złożonych z jednej osoby, podwyższono do 60000 mk., dla rodzin dwuosobowych—do 70000 mk., wreszcie dla rodzin z trzech i więcej osób do 80000 mk.

W Warszawie i wszystkich innych miejscowościach, liczących więcej niż 10,000 mieszkańców, zasiłki dzienne, dla powyższych kategorji rodzin rezerwistów wynoszą 80, 90 i 100000 mk.

Wykonanie powyższego rozporządzenia zostało powierzone min. spraw wewn., w porozumieniu z min. spr. wojsk., skarbu oraz pracy i op. społ.

Aby uzyskać należny zasiłek, rodzina powołanego na ćwiczenia wojskowe rezerwisty winna:

1) Wykupić i wypełnić szczegółowo kwestjonarjusz.

2) Dołączyć wyciąg meldunkowy, poświadczony przez właściwy komisarjat, przyczem wyciągi meldunkowe, służące do otrzymania zasiłków, wolne są od opłaty stemplowej.

3) Dołączyć zaświadczenie takie rezerwistom służącym w ich szeregach; pozostający zaś na służbie rezerwista powinien przesłać zaświadczenie swej rodzinie.

4) Załączyć zaświadczenie pracodawcy. W razie gdyby pracodawca odmówił wydania zaświadczenia, wystarczy podanie w kwestjonarjuszu adresu instytucji, w której rezerwista pracował.

O ile zasiłek ma być wypłacany przez pracodawcę (tj. — pracownikom stałym), pozostają w mocy poprzednie normy zasiłkowe, tj. 60, 70 i 80 proc. (zależnie od liczby członków rodziny) pensji pobieranej przez rezerwistę w dniu powołania na ćwiczenia.

— PRZEKAZY P. K. K. P.

Polska krajowa Kasa pożyczkowa nie ustaje w propagandzie bezgotówkowego obrotu pieniężnego. Jako dalszy etap w tym kierunku należy uważać emitowane przez nią przekazy na kwoty 50 i 100 milj. marek.

Ze względu na brak środków płatniczych w wyższych odcinkach banknotów, przekazy po wyższe stanowić będą doskonały surogat gotówki, zwłaszcza, że płatne są w pełnych kwotach za okazaniem na całym obszarze państwa we wszystkich oddziałach P.K.K.P., bez opłaty jakiejkolwiek prowizji. Niezawodnie znajdą one szerokie zastosowanie w sferach przemysłowych i handlowych przy wzajemnem wyrównywaniu wysokich należności: Z chwilą tą przewóz banknotów kuframi lub walizami ustanie, gdyż każdy bezpiecznie może zaopatrzyć się w powyższe przekazy w którymkolwiek z oddziałów P.K.K.P. i wymienić je na gotówkę w każdym innym oddziale Przekazami temi można wyrównywać swoje zobowiązania w bankach lub kasach skarbowych, które będą przyjmowały je narówni z gotówką. Zaoszczędza sobie przeto pracy kasjerzy, którzy nie będą potrzebowali przeliczać stosów banknotów, a także klientela, posługująca się temi przekazami, nie będzie wyczekiwała w kolejkach na załatwienie.

Przez te wykazy zwolni się wielką ilość banknotów z obiegu w mniejszych odcinkach, które mogą być użyte do wypłat, związanych z pobo rami i wynagrodzeniami tych sfer pracujących, które potrzebują natychmiastowej gotówki na potrzeby codzienne.

Przekazy są formatu czeków z datą 20-go listopada 1923 r., sporządzone na papierze bankowym, zadrukowanym po jednej stronie na tle błękitnem dla odcinków po 50,000,000 mk.— i na tle różowem dla odcinków po 100000000 m. —i opatrzone oprócz mechanicznych podpisów naczelnej dyrekcji własnoręcznym podpisem kontrolnym jednego z urzędników P.K.K.P.

Przekazy są płatne w każdej chwili, ostateczny termin wypłaty przekazów wyznaczono na dzień 31 marca 1924 r.

— WZROST DROŻYZNY OD CZERWCA DO PAŹDZIERNIKA B. R.

Drogę, na którą wstąpiliśmy zaraz po powstaniu Państwa Polskiego — prowadzącą nie do najlepszych rezultatów, jak tego dowodem ostatnie wypadki — kontynuowaliśmy przez ostatnie trzy miesiące z podziwu godną gorliwością i konsekwencją w wykonaniu raz sobie postawionych planów. Wzrost inflacji, wzrost drożyzny, spadek kursu marki za granicą oto tezy wytyczne rozwoju naszego ustroju pieniężnego. Co przyczyną, a co skutkiem nie trudno dojść, tylko coraz trudniej wybrnąć z tego błędnego koła, gdzie jedno zło pociąga drugie.

W sierpniu zmiany procentowe kosztów utrzymania w porównaniu z poprzednim miesiącem wyniosły plus 72,09, we wrześniu plus 41,83, w październiku plus 205.86, największą zwyżkę w sierpniu zaznaczył się opał, najmniejszą odzież w przeciwieństwie do października w którym najbardziej bo o 337 proc. podrożała odzież, żywność jeno o 170 proc. a opał o 142,89, a więc mniej niż połowę w stosunku do odzieży.

Ciekawem jest porównanie wzrostu kosztów utrzymania z inflacją. Obieg banknotów w sierpniu wzrósł o 52.5 proc., we wrześniu o 65 proc. — w październiku do 20 — 42 proc. a przyjmując, że inflacja w ostatniej dekadzie nie poszła szybszym tempem niż w dwóch pierwszych możnaby przyjąć, że w październiku po większyła się o 56 proc. — to ostatnie założenie jednak zdaje mi się nie bardzo prawdopodobne. Trzeba jeszcze uwzględnić, że faktyczny wzrost inflacji był większy niż wzrost obiegu banknotów — trzeba wziąć pod uwagę pozycje: Rachunki żyrowe w passywach np. od 10 do 10 października obieg banknotów zwiększył się o 2,762 miljardów — ale za to rachunki żyrowe w passywach powiększyły się o 1208 miljardów.

W każdym razie można stwierdzić, że o ile w sierpniu wzrost procentowy drożyzny przewyższał wzrost inflacji, we wrześniu inflacja przegoniła drożyznę, a o ile można się zorjentować w październiku znów drożyzna wyprzedza inflację i to w bardzo znacznej mierze. Zdaje się, iż trzeba ten fakt tłomaczyć nieproporcjonalnym wzrostem kursu dolara spowodowanym nietyle względami ekonomicznymi jak politycznymi.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.